



Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Witam wszystkich Czytelników na stronach gazety „Słowo Życia” w rubryce „Na skrzyżowaniu”. Na progu stoi już kwiecień. Stopniały ostatnie śniegi i przygrzało pieszczotliwe słońce. Spodziewam się, że macie entuzjastyczny nastrój i siły odnowione. Wszystko to jest potrzebne prawdziwemu chrześcijaninowi – wesołemu i pełnemu sił. W tym miesiącu proponuję rozważyć stosunek do życia, świata oraz siebie, ale również dość ciekawe pytanie o woli Bożej. Czy wszystko, co się dzieje w świecie, dzieje się zgodnie z wolą Boga? Dowiedziecie się też, dlaczego róże nie są dowodem miłości i w jaki sposób nie stać się biednym, ciągle siebie oddając.

Z Bogiem! †

CYTAT Z BIBLI: „Tak też nie jest wolą Ojca waszego, który jest w niebie, żeby zginęło [nawet] jedno z tych małych” (Mt 18, 14).

Śmierci człowiekowi życzy tylko szatan. Wolą Boga jest zbawienie i poznanie przez człowieka prawdy. Biorąc pod uwagę to, że człowiek ma wolną wolę, nikt nie może go zmusić do czegoś, może mu jedynie zaproponować. Człowiek nie trafia do więzienia z woli Boga. Jest to wybór wolnej osoby.

INTENCJA MIESIĄCA: aby władze wspierały ochronę świata i sprawiedliwy podział zasobów naturalnych

Dzieją się straszne rzeczy, jeśli w krainie o bogatych zasobach naturalnych ludzie muszą cierpieć. W Azerbejdżanie na przykład dziś wydobywa się miliardy ton ropy naftowej, a na ulicy nikogo nie dziwi kobieta w ciąży prosząca o jałmużnę. Nie dziwi, bo widok ten jest bardzo powszechny.

PRZEDMIOT ROZWAŻAŃ MIESIĄCA: postawa

Na świecie istnieje mnóstwo rzeczy, które w pewien sposób nas dotyczą, my zaś dotyczymy ich. Nie zawsze pomiędzy taką zależnością można postawić znak równości. Na przykład nauka czy praca. Wymieniona czynność potrzebuje pewnych starań i wyniku „przy wyjściu”. Jednak prawdziwy wynik będzie zależał właśnie od naszej do tego postawy. Im większe są starania, tym bardziej zachwycający będzie wynik. Tak też jest w każdej sprawie.

Nie będzie również zbyt ciekawym rozważaniem o naszej postawie do tego, co nas otacza: dokonujemy własnego wyboru czy kierują nami stereotypy?

SPRAWA MIESIĄCA: zmienić swój stosunek do...

Po rozważaniu o przedmiocie rozmyślań tego miesiąca – postawie, widocznie powstały luki w niektórych życiowych pytaniach. Możliwie coś przeszkadzało w normalnym istnieniu –

Nauczyć się szacunku do siebie jako osoby

Wpisany przez Ангеліна Пакачайла
30.03.2014 00:00

problemy, namowy, pewne zasady, osoba z otoczenia. Najkorzystniejszym wyjściem z kłopotu jest zmiana swej postawy do czegoś. Jeśli człowiek zmienia swój stosunek do sytuacji, spada z niego ciężar okoliczności. I oddycha się lżej – człowiek zrobił swój świadomy wybór.

CEL MIESIĄCA: nauczyć się szanować siebie jako osobę

Czy nigdy nie myślałeś, jaki jest Twój stosunek do samego siebie? Jest to dość ciekawe i użyteczne. W tym punkcie wyraża się pewność lub niepewność siebie, stawia się lub ignoruje pewne wymagania wobec siebie jako osoby. Ludzie mogą umniejszać i odwrotnie zwiększać Twoją rolę w tym świecie. Tylko Ty sam możesz odczuć swoje prawdziwe Ja.

Po tym, jak już będziesz dobrze stawiać się do siebie jako chrześcijanina, obywatela, członka rodziny, pracownika, Twoje życie się zmieni. Zaczyniesz się szanować, więcej od siebie wymagać, a więc będziesz się rozwijał.



OSOBA MIESIĄCA: św. Maria Egipcjanka

Narodziła się Maria w Egipcie w połowie V w. Mając 12 lat, opuściła dom rodzinny i została nierządnicą. Pewnego razu zobaczyła pielgrzymów, którzy szli na święto Podwyższenia Krzyża Świętego do Jeruzalem, i dołączyła do nich. Jednak zamiary jej zupełnie nie były pobożne.

Gdy Maria chciała wejść do świątyni Grobu Pańskiego, jakaś siła kilkakrotnie ją powstrzymała. Przyszło zrozumienie upadku duszy i Maria zaczęła się modlić przed obrazem Maryi Panny. Po czym weszła do świątyni i oddała pokłon Krzyżowi. Wyszła i z wdzięcznością znów zwróciła się do Maryi. Po modlitwie usłyszała głos: „Jeśli przekroczysz Jordan, zapomnisz błogosławiony spokój”.

Maria przyjęła Komunię i osiedliła się w pustyni, gdzie mieszkała przez 47 lat, aż do swej śmierci. Pierwsze 17 lat prześladowały ją pokusy, ale po pewnym czasie zostawiły duszę

kobiety w spokoju.

W pustyni Marię spotkał mnich Zozym, który na czas Wielkiego Postu przyszedł tu z klasztoru, by się modlić i pościć. Zobaczywszy nagość kobiety, oddał jej część swego płaszcza. Maria poprosiła kapłana, by wrócił za rok udzielić jej Komunii św. Tak też się stało. Jak podają „Żywoty Świętych”, kobieta przyszła do niego po wodzie. Przyjąwszy Ciało Chrystusa, Maria poprosiła mnicha przyjąć na to samo miejsce za rok. Okazało się, że zmarła od razu po przyjęciu komunii. O tym świadczył jej napis na piasku, w którym prosiła, by Zozym pochował jej ciało.

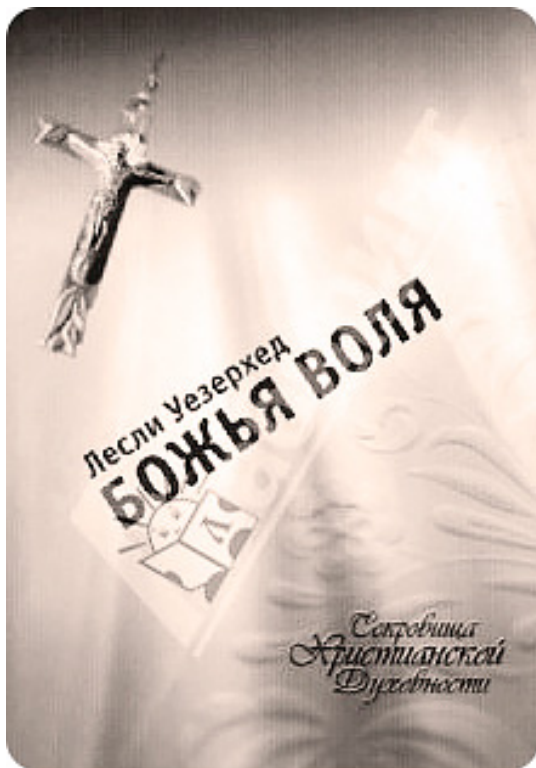
Maria Egipcjanka zmarła w 522 roku. Na miejscu, gdzie się nawróciła – przy świątyni Grobu Pańskiego – zbudowano kaplicę ku jej czci. Jej wspomnienie obchodzą zarówno Kościół katolicki jak i prawosławny – 3 i 1 kwietnia odpowiednio.

Do których Świętych zwracać się ze szczególną prośbą o wstawiennictwo w tym miesiącu?

Św. Teodora (1 kwietnia), św. Hunna (15 kwietnia), św. Agnieszka (20 kwietnia), św. Marek (25 kwietnia), św. Kwiryn (30 kwietnia).

PIOSENKA MIESIĄCA: „Prezent Boży” Aleksander Czerpakow

Cudowna piosenka o tym, że nie jest możliwe odwzajemnić się za miłość złotem, różami, gwiazdami, młodością. „Niczego nie bierzcie, ale kochajcie siebie nawzajem”. W prawdziwym kochaniu ludzie niczego nie potrzebują – z zadowoleniem oddają siebie w całości. „Nie sprzedajcie obcemu waszych wielkich uczuć” – zachęca wykonawca. „Szanujcie się nawzajem... Troszczcie się...”. Troszczcie się o prezent Boga, niezrównany z innym bogactwami na Ziemi.



KSIĄŻKA MIESIĄCA: „Wola Boża” Leslie Weatherhead

Autor książki na samym początku dzieli pytanie o Bożej woli na kilka części: pierwszorzędną

chęć Boga, wola Boga w pewnych okolicznościach i ostatni cel Boga. „...Jesteśmy przyzwyczajeni ogarniać wszystkie trzy pojęcia, nie wprowadzając między nimi granic”, ale one istnieją. Jakże? Odpowiedź znajdziecie w książce, która mieści w sobie pięć rozmów o woli Bożej.

Na wszystko jest wola Boża. Nie rozumiejąc w pełni danego pojęcia, zgadzamy się z wszelkimi okolicznościami naszego życia, utożsamiając je z Bożą wolą. Jednak tak na prawdę dla każdej osoby Bóg ma idealny plan. Niestety, mogą go zmienić złe moce. „Licho nie rodzi dobra, ale w trudnej sytuacji dobro często się samo przejawia”. Boża wola skupia się w podanych okolicznościach.

„Według idealnego planu Boga, Jezus, oczywiście, nie powinien był zostać rozpięty – powinien był pozyskać uczniów. Gdyby naród zrozumiał i przyjął Jego nowinę, wyznał w skrzesie swoje grzechy i rozpoczął budowę Jego Królestwa, historia świata poszłaby zupełnie innym torem... Jednak źli ludzie stworzyli warunki, w których Jezus mógł albo uciec, albo umrzeć - ukrzyżowanie stało się wolą Jego Ojca”.

Głębokie rozważania, wiele przykładów i odpowiedzi na różnorodne pytania znajdziecie w książce „Wola Boża”. Książka została napisana w 1944 roku.

Proponuję dzielić się wrażeniami z planowania swego życia razem z rubryką „Na skrzyżowaniu”.